

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszkarni roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik II

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1931

Numer 29

Na złot S. M. P.

Ostatni złot młodzieży męskiej w Bydgoszczy odbył się w naszej parafji z okazji 25-lecia S. M. P. „Gwiazda”. W przyszłą niedzielę, 9 sierpnia b. r., odbędzie się również złot młodzieży męskiej na terenie naszej parafji, jak wskazuje niżej przytoczony program. Kto potrafi obserwować obecny ruch społeczny, spostrzeże bez trudności, że na całym świecie toczy się walka o to, w jakim duchu wychować młode pokolenie, w myśl dawno znanej zasady, iż kto pozyska młodzież, do tego należy przyszłość. W tej walce niestety używa się często środków niemoralnych i radykalnych dla pozyskania młodych dusz.

Naturalnym ośrodkiem wychowania młodzieży jest rodzina. Dobrze wychować człowieka młodego można tylko w zgodzie z rodziną, o ile naturalnie ta rodzina sama stosuje zasady katolickie. Dlatego też Kościół, gromadząc młodzież w organizacjach katolickich, nie zamierza bynajmniej wyrwać jej z pod wpływu rodziny. Przeciwnie chce uzupełnić rodzinę w jej dobrych dążeniach, dopomóc rodzinie we wychowaniu młodzieży.

Organizacje S. M. P. współpracują z rodziną, tworząc specjalne patronaty oraz gdzie można Koła Przyjaciół Młodzieży katolickiej; zapraszają na zebrań i imprezy wszelkie rodziców i rodziny, a przede wszystkim ściśle opierają swoją pracę o organizacje starszych, w których gromadzą się inni członkowie rodzin katolickich.

Wpływ tej współpracy widzi się na każdym kroku. Gdzie jeden członek rodziny należy do organizacji katolickiej, tam zwykle z czasem cała rodzina wstępuje do organizacji pokrewnych. Stąd pochodzi, że stowarzyszenia katolickie tworzą tak silny zespół najlepszych i najwocześniejszych

sił społeczeństwa katolickiego.

Tak było od wieków, tak jest dzisiaj.

W ostatnich latach niestety sprawy młodzieży stały się przedmiotem coraz gorętszej walki społecznej. Wrogowie zasad katolickich oraz osoby, dążące do osiągnięcia własnych celów, nie zawsze zgodnych z zasadami katolickimi, poznawają coraz jaśniej, że członków starszych organizacji katolickich nie mogą już pozyskać dla swojej sprawy. Pragną więc podkopać wpływ na wychowanie młodzieży, odebrać je z rąk Kościoła i wychować sami we własnym duchu.

Nie sprzeciwia się Kościół zbytnio, o ile to wychowanie gwarantuje ugruntowanie zasad katolickich. O ile jednak tak nie jest, postępuje Kościół z całą energją, jak tego mamy dowody np. we Włoszech.

I u nas w Polsce, a więc także w Bydgoszczy, powstały skutkiem wyżej wspomnianej walki jakoby grzyby po deszczu różne organizacje, które przeważnie nie pracują w zgodzie z Kościołem.

Złot młodzieży ma społeczeństwu katolickiemu wskazać drogę do pracy nad wychowaniem młodzieży. Wskazuje więc najpierw, że najodpowiedniejszą organizacją dla młodzieży ka-

tolickiej jest S. M. P. Przypomina, że społeczeństwo katolickie ma obowiązek dbać o swoje organizacje katolickie. Dlatego więc powinien **złot młodzieży** stać się **manifestacją** nie tylko młodzieży, ale całego społeczeństwa katolickiego, ma zwrócić uwagę na ruch S. M. P.

Kiedy młodzież katolicka pragnie wykazać się z swojej pracy, manifestuje swoje uczucia, wtenczas zarazem upomina się o swoje prawo do pomocy ze strony dorosłych. Nie wolno się więc żadnemu katolikowi uświadomionemu od tej współpracy wymawiać. Okażcie, że wysiłki młodzieży w pracy około swojego wychowania znajdują wasze uznanie i wasze poparcie!

Złot młodzieży ma wywrzeć wpływ swój także na młodzież niezorganizowaną w S. M. P. Ma on im wskazać na ideały, które przyświecają młodzieży katolickiej oraz zachęcić do gromadzenia się w szeregach S. M. P. Ze złotem młodzieży praca nie jest skończona. Dokończą jej poszczególne stowarzyszenia w swoim zakresie, nabrawszy na zlocie zapału do ofiarnej i żmudnej, pełnej poświęcenia pracy w organizacjach młodzieży.

Niech złot młodzieży doda otuchy młodzieńcom zorganizowanym w S. M. P. Niech zapewni stowarzyszeniom młodzieży życzliwość wszystkich, i młodych i starszych!

Ks. F.

Młodzieży Katolicka!

Zbliża się wasz dzień, dzień zlotu okręgowego, długo już przez was oczekiwany i starannie przygotowany. Dzień ten szczególnie powinien wam być drogim jako dzień wasz.

Druhowie! W dzień zlotu macie wykazać czem i kim jesteście, że jesteście Strażą Młodych Kościoła Bożego, awangardą ruchu katolickiego

i polskiego. Świadomość ta powinna was gromadzić i pobudzać do czynu. Niech ona was zapali do tego, byście w tym dniu szczególnie okazali wartość swoją dla Kościoła i dla Polski.

Dzień zlotu jest łącznikiem między wami, a resztą młodzieży polskiej. Pragnieniem waszym jest łączyć pod sztandarami S. M. P. młodzież kato-

licką całej Polski. Powinniście więc najpierw zgromadzić jaknajwięcej najbliższych waszych braci i druhów okręgu bydgoskiego. Nie szczydźcie więc trudu. O ile na waszym terenie dokażecie cudów łączności, wolno wam się tego domagać od całej Polski. Zlot okręgowy jest tylko małym etapem we waszej pracy dla dobra Ojczyzny. Zlot jest początkiem wysiłku, którym macie zapewnić Ojczyźnie i Kościołowi dobrą przyszłość. Gromadnie więc weźcie udział w zlocie, a zarazem zapalcie duchem waszym jaknajwięcej młodzieży katolickiej!

Przybądźcie także wy, którzy narazie jeszcze stronicie od S. M. P., pomieważ S. M. P. jeszcze nie znacie. Przybądźcie z dobrą wolą i otwartym sercem, udział weźcie w zlocie naszym a już S. M. P. nie opuście.

Młodzieńcy Katolicy! Okażcie wszyscy bez wyjątku, że jako dobrzy katolicy usłuchaliście wołania Dobrego Pasterza z Miasta Watykańskiego, który nawołuje:

Młodzież katolicka pod sztandary stowarzyszeń młodzieży katolickiej!

Ks. Fiedler,
patron okręgowy S. M. P.

Cóż mam powiedzieć Panu Jezusowi?

Wzięli sobie do serca niejedni wezwanie do odwiedzania Pana Jezusa „Na dwie minuty“, umieszczone niedawno w „Tygodniku Kościelnym“. Spotkałem się z pytaniem: „Cóż mam Panu Jezusowi powiedzieć? Ranny pacierz przecież w domu odmówiłem, a niepodobno zawsze mieć ze sobą książeczkę do nabożeństwa“. Powtórzę krótko, co na to odpowiedziałem.

Dobrze byłoby, gdybyś miał małą książeczkę do nabożeństwa, któraby ci towarzyszyła zawsze i wszędzie, nawet do pracy. O ile jednak chcesz regularnie wstąpić do swego Najlepszego Przyjaciela, Pana Jezusa, codziennie, chociaż na chwilę, nie jest ona tak bardzo potrzebna. Powiem ci, jak masz rozmawiać z Panem Jezusem: Nie potrzeba często słów, wystarczą myśli serdeczne, które wyrazisz Panu Jezusowi, aby je potem modlitewkami i aktami strzelistymi, które znasz na pamięć, upiększyć. Napewno będzie to Panu Jezusowi mile.

Św. Jan Vianney obserwował przez pewien czas jakiegoś wieśniaka, który często długie godziny przesiadywał w kościele. Spytał go się więc: „Co ty też robisz w kościele tak długo?“ A on odpowiada z nadzwyczajną prostotą: „Patrzę na Pana Jezusa, a Pan Jezus na mnie“.

Upamiętnij sobie, kochany Czytelniku, że odwiedzasz swego Króla i Pana, który jest równocześnie twoim Najlepszym i Najwierniejszym Przyjacielem. Pamiętaj zapewne chwile, spędzone z innym dobrym przyjacielem. Kiedyście się bardzo ucieszyli, widząc się, zwłaszcza niespodzianie, napewno zabrakło wam słów. Patrzyliście na siebie, uśmiechnęliście się do siebie twarzą szczęśliwą, a w radości zsiłście może razem, zapominając o wszystkim, co się dokoła was działo.

Gdy ci więc zabraknie słów wobec Pana Jezusa, uczyni tak samo. Ukłękni, zapomnij o otoczeniu, a ciesz się szczerze, że możesz być przy Panu Jezusie, twoim Najlepszym Przyjacielem. Kiedy po chwili ockniesz się

ze słodkiego ofiarowania i oddania się Panu Jezusowi, słowa i myśli same się już ku Panu Jezusowi kierować Cię będą. Przypomnij sobie, że twego Najlepszego Pana i Króla należy przywitać, szepniesz więc ze sercem oddaniem „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament...“, a wślad za tem odmówisz **akt wiary, nadziei i miłości**, których cię matka wierszem nauczyła, chyba, że woliś je wypowiedzieć Panu Jezusowi własnym, serdecznym słowem. Gdy sobie zaś upamiętnisz, kogo ty kochasz, Twego Pana i Stwórcę, Twego Królewskiego Przyjaciela, wówczas ze serca sam się wyłoni **akt pokory**. Przypomnij sobie przecież, że wobec Niego jesteś tylko prochem marnym, którego On mimo wszystko pragnie mieć przyjacielem. Wówczas nie omieszkasz Go przeprosić **aktem żalu** za grzechy i krzywdy, które ci go obraziły. Twój Najlepszy Przyjaciel przecież chętnie wszystko przebacza, nawet rzeczy najgorsze, zwłaszcza, kiedy Mu powiesz ze szczerem sercem, jak Go kochasz. Przyrzekniesz Mu wtenczas **aktem dobrego postanowienia**, że już Go obrażać nie chcesz, a odczujesz pokrzepienie, którym On cię podnosi i do Siebie przygarnia. Z dziecięcą ufnością wpatrzysz się weń, a radości swej dasz upust **w akcie czci i uwielbienia**. Powstanie w tobie pragnienie, by się z Nim połączyć jeszcze lepiej przez Komunię św., której w tej chwili przyjąć nie możesz; wzbudzisz więc krótko pragnienie Komunii św., czyli **akt Komunii św. duchowej**.

Może cię wówczas nachodzić poczyna twoje zwykłe myśli i troski dnia. Zaczynaj o nich rozmawiać z twym Najlepszym Przyjacielem. Opowiedz Mu swoje kłopoty, smutki i radości, a wspominając chwile jasne i szczęśliwe, **dziękuj Mu** serdecznie za wszystkie łaski. Korzystaj także z tego, że twój Królewski Przyjaciel **dla Ciebie** żyje w kościele, że jest hojny i niezmiernie dobry. Odrzuć nieśmiałość, która cię chwilami ogarnia, zwłaszcza, kiedy u stóp Jego jesteś sam w ko-

ściele. **Przedłóż Mu wszystkie swoje prośby**, nie zapomnij jednak także o bliźnich twoich, o rodzinie i przyjaciół twoich. Módl się także za Ojczyznę i sprawę Kościoła Katolickiego. Pamiętaj również o tych, którzy ci dobrze czynili, nigdy zaś nie zapomnij o tych, którzy tęsknią za Nim, swoim Najlepszym Przyjacielem, a którzy nie mogą się korzyć, jak ty, u stóp Jego, ponieważ czekają na wyzwolenie z czyśćca. Przybliż tym biednym duszom dzień radosnego połączenia się ze swoim Królewskim Przyjacielem.

Kiedy ci czasu starczy, **przywitaj** jeszcze **Matkę Jezusową**. Pozdrów Ją i uczcij jako Matkę swego Najlepszego Przyjaciela. A następnie ofiaruj jeszcze niejedną modlitewkę lub akty strzeliste, które ci przychodzą na pamięć.

Kiedy zaś na koniec wypowiesz serdeczne: „Chwała i dziękczynienie“, możesz odejść naprawdę pokrzepiony i stanąć zrównoważony we wirze życia codziennego. Odczujesz błogosławiony wpływ tych kilku chwil, spędzonych u stóp twego Najlepszego Przyjaciela. Przez cały dzień tęsknić będziesz za Nim do chwili, gdy znowu Go ujrzysz „chociaż na dwie minuty“.

Ks. F.

Przybory do mszy św.

Ołtarz.

W pierwszych czasach chrześcijańskich służył jako ołtarz do składania Najśw. Ofiary drewniany stół, podobnie jak w wieczniku. W wiekach następnych nastąpiły ołtarze kamienne. Powstawały wtedy w wielkiej liczbie kościoły nad grobami Męczenników; w kościołach tych umieszczano ołtarz najchętniej właśnie nad takim grobem, stąd przepis dzisiejszy, że w każdym ołtarzu muszą znajdować się relikwie Męczenników.

Pierwotnie był w kościele tylko jeden ołtarz, jak jeszcze dziś w kościele wschodnim; później mamy prócz ołtarza głównego, wielkiego, coraz liczniejsze ołtarze boczne.

Ołtarz jest w kościele miejscem najważniejszym, tak jak Najśw. Ofiara jest najważniejszym i najświętszym nabożeństwem; dlatego zajmuje miejsce wyniosłe, widoczne i osobno wśród uroczystych ceremonij bywa poświęcony przez biskupa.

Ołtarz jest nakryty potrójnym, białym obrusem, przypominającym płótno, którym było spowite ciało Jezusa w grobie. Dawniej był jeszcze cały ołtarz wraz z kielichem przykryty osobnym płótnem, zwanem korporalem; dzisiejszy korporal jest to mały obrusek, na którym spoczywa kielich oraz Hostja św.; kielich zaś przykrywa się czworobocznym, sztywnym płótnem, zwanem palką.

Krucyfiks na ołtarzu przypomina nam Mękę Pańską i Ofiarę krwawą na krzyżu, która w sposób bezkrwawy odnawia się we Mszy św. Świece zaś przypominają Chrystusa, który jest światłością świata, a równocześnie wyrażają radość i wesele. W dawnych wiekach, gdy Mszę św. odprawiano często w nocy lub przed świtem, musiano używać światła z konieczności.

Najświętszy Sakrament przechowywany jest w tabernakulum czyli w namiocie na ołtarzu. W dawnych wiekach przechowywano Najśw. Sakrament zwykle osobno w t. zw. secretarium, w średniowieczu zaś w ozdobnej szafce przy bocznej ścianie. W kościołach katedralnych przeznaczają się dla Najśw. Sakramentu osobną kaplicę.

Kielich.

Wśród sprzętów liturgicznych są najczcigodniejsze te, które dotyczą bezpośrednio świętych postaci: kielich i patena (talerzyk); przez cześć dla Najśw. Sakramentu mają przynajmniej wewnątrz być pozłacane. Wyrazem czci jest również zasłonięcie naczyń świętych przed oczyma ludzkimi; celowi temu służy ozdobna zasłona (welum), tego samego koloru co ornat, wraz z bursą, w której chowa się korporał. Do wycierania kielicha służy biała chusteczka, zwana puryfikarzem.

Do przechowania małych hostyj dla komunikujących wiernych używa się puszki (ciborium), przykrytej sukienką, przy uroczystym wystawieniu i procesji — monstancji (od monstare = pokazywać).

Szaty kościelne.

Szaty kościelne powstały z sukni świeckich, jakich używali Grecy i Rzymianie w pierwszych wiekach chrześcijańskich. Z biegiem czasu strój świecki się zmienił, Kościół zaś zachował dawne szaty; stąd powstały dzisiejsze szaty liturgiczne, kościelne.

Odrębny strój kościelny wskazuje, że kapłan przez święcenia odłączony jest od ludzi, a poświęcony na pośrednika między Bogiem a ludźmi.

Barwa szat kościelnych była aż do średniowiecza obojętna. Dopiero w wieku XII spotykamy w Rzymie pięć barw szat kościelnych, znanych i dzisiaj: białą, czerwoną, zieloną, czarną i fioletową.

Kolor biały, kolor radości i niewinności, bywa używany w święta Zbawiciela i Świętych, którzy nie umarli śmiercią męczeńską; kolor czerwony, kolor krwi i ognia, w święta męczenników i Zielone Świątki; kolor zielony, kolor nadziei, w niedziele po Trzech Królach i Zielonych Świątkach; kolor fioletowy, kolor pokuty, w dni adwentowe, wielkopostne, wigilje; kolor czarny w obrzędach żałobnych.

Do Mszy św. ubiera się kapłan w następujące szaty: Humerał, chusta z białego płótna, okrywająca szyję.

Alba; powstała ona z tuniki rzymskiej, długiej szaty, sięgającej aż do ziemi; białością swą wyobraża czystość duszy. Przy mniej uroczystych sposobnościach używa się zamiast alby krótkiej komży.

Pasek (cingulum), służący do podtrzymywania alby.

Manipularz; pierwotnie była to chustka do ocierania potu; później staje się częścią stroju duchownego, począwszy od subdiakona; nosi się na lewej ręce. Manipularz wyobraża znoje i trudy przy pracy.

Stuła, wąska, ozdobna wstęga, którą nosi diakon, kapłan i biskup, każdy w inny sposób, bywa używana przy sprawowaniu czynności duchownych.

Ornat powstał z szaty greckiej i rzymskiej, służącej jako okrycie w czasie podróży; była ona zewsząd zamknięta, z otworem dla głowy. Z czasem stał się ornat właściwą szatą kapłańską. Od XVII wieku poczęto dla oswobodzenia rąk wycinać okrągły ornat z obydwóch boków; stąd powstała w XVII wieku dzisiejsza forma ornatu. Przy procesjach używa się długiej kapy; diakoni zaś w miejsce ornatu używają dalmatyki z krótkimi rękawami.

PŁOMIEŃ OFIARNY.

22) (Maggy Lekeux).

Pora już bardzo późna, obie towarzyski nie jadły nic od obiadu i staniają się ze zmęczenia na wyboistym bruku, wchodząc nieraz w kałużę, tak ciemno naokoło.

— O, już nie mam siły! — jęczy Janka.

— Ja także, a wracać do domu nie można, jeszcze sześć rodzin musimy odwiedzić.

Otwiera odporne jakieś drzwi i w długim korytarzu stuka. Cała rodzina siedzi przy stole nad wielką miską fasoli i kartofli, każdy łyżką pracowicie wygarnia kolację.

— Dobry wieczór, smacznego!

— A! to panna Maggy.

— Naprawdę smacznie tu u was pachnie!

— A może panienki kolację z nami zjedzą?

— Bardzo chętnie.

Gospodyni wyciąga dwa talerze z szafki, aby uczyć gości i już siedzą nad miską... smakołyków. Janka krzywi się nieznacznie, szczęściem, głód i zmęczenie służą za przyprawę.

Od progu do progu, od nędzy do nędzy Maggy dąży wytrwale, zawsze w jednym celu, rozdać paczki i opróżnić portmonetkę.

— Maggy! — upomina nieraz Janka — za wiele dajesz, zrujnujesz się!

— Nie umiem patrzeć na tych biedaków i nie pomóc im choć trochę.

— Ale skąd bierzesz tyl pieniędzy?

— Jakoś mi Pan Bóg pomaga, bo właściwie wydaję dziesięć razy więcej, niż mam, a gdy nic nie mam, idę na żebry!

U pewnej znajomej rodziny drzwi zamknięte! Ciemno i głucho, śpią już widocznie — Maggy wsuwa bilecik pod drzwi i mówi Jance:

Pomódlmy się, to zastąpi nasze odwiedzin, poprośmy Matki Boskiej, aby nam ich przysłała w niedzielę.

I przez chwilę skupione i ciche modlą się pod zamkniętymi drzwiami, ale naprzeciwko Maggy spostrzega okno oświetlone.

— A gdybyśmy tam poszły? Nie stracimy czasu, bo to zamiast tych nieudanych odwiedzin. Czy wiesz, kto tam mieszka?

— Nie — ale Maggy stuka odważnie i wchodzi.

— Dobry wieczór państwu. Czy tu mieszkają Petersowie?

— Petersowie? Nie.

— Ach, nie? A państwo nie wiecie, gdzie oni mieszkają?

— Petersowie? Jacy to Petersowie?

— To członkowie stowarzyszenia Flamandów. Państwo ich nie zna?

Maggy dosiada ulubionego konika i opowiada o chórze, zebraniach niedzielnych. Słuchacze są zaciekawieni, podają panienkom krzesła i Maggy

dalej mówi z ożywieniem, wkońcu zjednywa łaski mniemanych Petersów, ofiarowując dzieciom medaliki i zyskuje obietnicę zapisania się do stowarzyszenia.

— Jeszcze ci dwaj górnicy zostali; to też będzie orzeszek do zgryzienia. Podobno wielkie szelmy!

Ledwie panienki przystąpiły próg, słyszą gburowaty wykrzyknik:

— Pociście tu przyszły!?

— No, chyba wejść możemy!

Koło pieca na dwóch stołeczkach siedzi naprzeciwko siebie dwóch ludzi nasepionych i ponurych z fajkami w zębach, równie czarnymi i osmolemymi jak piec, ściany, meble i podłoga nędznej izby. Wszystko czarne i straszne w tej dziurze, tak, jak dusze ich właścicieli; mała górnicza lampka oświetla słabo mroczne kąty i błyszczące punkty na brudnej podłodze, utworzone z płwocin, bo widocznie pluciem i paleniem urozmaicają sobie robotniczy czas wolny.

Maggy zasiada koło mężczyzn na przewróconej halji, a Janka przykucała w ciemnym kącie. Maggy opowiada najświeższe wiadomości z frontu, mówi o braciach swoich, co walczą, o nabożeństwach, odprawianych przy huku armat i granatów, i powoli nieznacznie przechodzi na temat stowarzyszenia, na wspaniałe, dawno zapowiedziane nieszpory z wielką procesją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kalend. bractw i towarzystw

9. 8. **Niedziela.**
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 3.
Żyw. Róż. Ojców. Zebranie po nieszpórach.
Tow. Abstynentów. Zebranie o godz. 16,30 w biurze parafjalnem.
10. 8. **Poniedziałek.**
Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji. Zebr. o godz. 19 w biurze parafjalnem.
11. 8. **Wtorek.**
Tow. Misyjne Chłopców. Zebranie o godz. 17 na salce parafjalnej.
12. 8. **Środa.**
S. M. P. „Promyk“. Zebr. zarządu i zastępowych obu oddziałów o godzinie 19 w biurze parafjalnem.
13. 8. **Czwartek.**
S. M. P. „Gwiazda“. Zebranie oddz. młod. o godz. 19,30.
14. 8. **Piątek.**
Okręg Młodych Polek. Zebranie okręgowe o godzinie 19 u Fary.
- Żyw. Róż. Panien.** Spowiedź róży 1—35 włącznie.
16. 8. **Niedziela.**
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje róża 4.
Żyw. Róż. Panien. Zebr. po nieszpórach.

Bydgoski Okręg Stow. Młodzieży Polskiej.

urządza

w niedzielę, dnia 9-go sierpnia 1931 r.

VII. ZŁOTOKRĘGOWY
w Bydgoszczy,

na który ma zaszczyt jaknajuprzejmiej zaprosić.

Gotów!

Gotów!

Komitet Honorowy i Patronat Okręgowy.

Program Złotu:

- Godz. 8,30. Zbiórka stowarzyszeń w ogrodzie Patzera.
- Godz. 8,45. Raport i wymarsz do kościoła
- Godz. 9,00. Msza św. w kościele świętej Trójcy.
- Godz. 11,00. Pochód przez ulice miasta i defilada.
- Godz. 12,30. Przerwa obiadowa
- Godz. 14,00. Zbiórka u Patzera i wymarsz na boisko.
- Godz. 15,00. Zawody lekkoatletyczne na boisku Świtawy.
- Godz. 19,30. Wieczornica na sali Patzera. przedtem ogłoszenie wyników zawodów.

Tow. Rzemieślników Kat.

w Bydgoszczy

urządza

w sobotę, dnia 15 sierpnia b. r.

z okazji 37-mej rocznicy istnienia
uroczyste poświęcenie nowego sztandaru.

Program:

- Godz. 9,30. Zbiórka w ogrodzie Patzera.
- Godz. 10,00. Wymarsz do kościoła.
- Godz. 10,15. Uroczysta msza z kazaniem wkościele św. Trójcy.
- Godz. 11,30. Pochód.
- Godz. 12,30. Uroczyste posiedzenie na sali Patzera.
- Godz. 14,00. Wspólny obiad i fotografia.
- O godz. 19,00 wieczór familijny z tańcami na salach Patzera.

Zarząd i Komitet.**Ofiary.**

- Na wikariat:** p. Śloderbach 5 zł. i zwyża p. Ogródzkiego, Plac Poznański 10.
- Na pomnik N. Serca Pana Jezusa:** 8 Okręg III. Zakonu 5 zł., N. N. 2 zł.
- Na biednych:** Na srebrnych godach pp. Szumińskich zebrano 10 zł.

Porządek nabożeństw.

9. 8. **XI. Niedziela po Ziel. Świątkach.**
 Ewangelja św. u św. Łukasza r. 18, 9—14.
 Godz. 7 cicha msza św. z kazaniem.
 Godz. 8 cicha msza św.
 Godz. 9 msza św. z kazaniem dla dzieci.
 Godz. 10,15 suma z kazaniem.
 Godz. 12 cicha msza św. z kazaniem.
 Godz. 14 chrzty i wywody.
 Godz. 15 nieszpory z różańcem.
- W dni powszednie** msze św. o godz. 6,15, 7,00 i 8,30.
 Okazja do spowiedzi św. od godz. 6,30.
 Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 rano. (Zgłosić się w zakrystji)
11. 8. **Wtorek.**
 Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.
13. 8. **Czwartek.**
 Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem i procesją.
14. 8. **Piątek. Wigilja z postem ścisłym.**
 Okazja do spowiedzi św. od godz. 17—19 i o godz. 20.
15. 8. **Sobota. Wniebowzięcie N. M. P.**
 Porządek nabożeństw jak w niedzielę.
16. 8. **XII. Niedziela po Ziel. Świątkach.**
 Ewangelja św. u św. Łukasza, r. 10, 23—37.
 Porządek nabożeństw jak w niedzielę.


W Czyżkówku.

8. 8. **Sobota.**
 Spowiedź od 17—19 i o godz. 20.
9. 8. **Niedziela.**
 Msza św. tylko o godz. 10 (suma).
Żyw. Róż. Matek. Wspólna Komunja św. i zamiana tajemnic.
W dni powszednie Msza św. o godz. 7,00. Od 6-go do 14 sierpnia mszy św. w dni powszednie nie będzie.
 * * *
13. 8. **Czwartek.**
S. M. P. „Orzeł“. Zebranie plenarne o godzinie 19,30 na salce.
14. 8. **Piątek. Wigilja Wniebowzięcia Matki Boskiej.**
 Ścisły post. Spowiedź św. od 5—7 i od 8 wiecz.
15. 8. **Sobota. Wniebowzięcie Matki Boskiej.**
 Nabożeństwo jak w zwykłą niedzielę. Po sumie odśpiewa się „Te Deum“ dziękczynne za „Cud nad Wisłą“.
16. 8. **Niedziela.**
 Nabożeństwo jak zwykle.

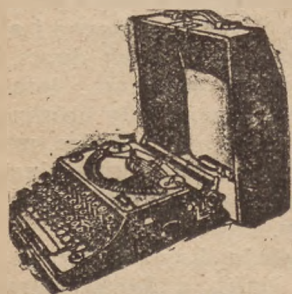
Sakr. chrztu św. otrzymali:

Giełda Radomiła, Malborska 23;
 Marcinkowski Hieronim, Nakielska 64;
 Zielińska Janina, Ścieżka 5;
 Brzykcy Henryk, Nakielska 107;
 Piłarski Edmund, Nakielska 197;
 Kłodziński Bernard, Ulańska 5;
 Stopińska Helena, Łokietka 3;
 Markowska Marta, Grunwaldzka 9;
 Olszewski Bolesław, Malborska 8.

Ktoby znał rodzinę, w której przez niebaldstwo lub złą wolę, znajduje się dziecko niechrzczone, powinien o tem donieść do kancelarji parafjalnej.


Umarli

Lisowski Jurek, Oplawiec;
 Frelichowski Ludwik, Łochowo;
 Szubert Józef, Stawwa 31;
 Goździcka Helena, Grunwaldzka 6;
 Górny Władysław, Jasna 5;
 Motylewska Józefa, św. Trójcy 21;
 Marjan Pawlaczyk, Śluza IV.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Najlepsze maszyny do pisania
Mały Remington

Dom Handlowy

Stefan Goniszewski, Bydgoszcz
 Gdańska 143 - Tel. 433.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

Marszałka Focha 2

przyjmuje wkłady począwszy od 1 złotego

i oprocentowuje:

- wkłady za wypowiedzeniem dziennem: 5 1/2 0/0
 wkłady za wypowiedzeniem miesięcznym: 6 1/2 0/0
 wkłady za wypowiedzeniem kwartalnym: 7 1/2 0/0
 wkłady za wypowiedzeniem półrocznym: 9 0/0

Wkłady są wolne od podatku od Kapitałów od rent.

Dla drobnych oszczędności wydaje Kasa

skarbonki domowe.

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada miasto całym swym majątkiem.